

Okoliczności utworzenia i pozycja ustrojowa Milicji Obywatelskiej w latach 1944–1949

Na przełomie 1943 i 1944 r. komuniści polscy nie mieli jednoznacznego stanowiska w sprawie tworzenia przyszłych organów bezpieczeństwa i porządku publicznego. Środowisko komunistów polskich nie było jednolite, ponieważ część z nich przebywała na terenie Związku Sowieckiego a część pozostawała w okupowanej przez Niemców Polsce. Wizja powołania organu policyjnego reprezentowana przez te dwa ośrodki komunistyczne była dość mglista.

Działacze reprezentujący komunistyczny ośrodek w okupowanej Polsce jakim była Polska Partia Robotnicza (PPR), zgłaszali zamiar powołania organu porządkowego pod nazwą Milicja Ludowa. Przeciwną koncepcję co do nazwy tego organu zgłaszali komuniści polscy przebywający w ZSRS, skupieni w Centralnym Biurze Komunistów Polski (CBKP) i w Związku Patriotów Polskich (ZPP). Polski ośrodek komunistyczny w ZSRS postulował utworzenie Milicji Obywatelskiej (MO), lecz również nie sprecyzował tej koncepcji.

Zarówno komuniści reprezentujący działające w kraju PPR i podległą jej siłę zbrojną Gwardię Ludową (GL), oraz polscy komuniści w ZSRS nie czynili żadnych zabiegów zmierzających do wydzielenia z podległych im sił zbrojnych ludzi mających w przyszłości pracować w siłach porządkowych. Posunięcie takie mogło być usprawiedliwione toczącymi się jeszcze działaniami wojennymi i pierwszeństwem w rozbudowie sił zbrojnych. Rzeczywistość sowiecka nakazywała dużą wstrzeźliwość w tej kwestii, co miało związek z działaniami czysto propagandowymi. Zamiar

utworzenia organów bezpieczeństwa i porządku publicznego mógł mieć negatywny wydźwięk w społeczeństwie.

W odróżnieniu od organów porządkowych, komuniści ogromną uwagę przywiązywali do rozbudowy ogniw kontrwywiadu, wywiadu i policji politycznej czyli szeroko pojętej tzw. „bezpieki”. Załączki polskiej „bezpieki” były nieoficjalnie tworzone jeszcze w okresie intensywnych walk z okupantem hitlerowskim. Pierwsze kadry organów bezpieczeństwa rekrutowano spośród uczestników wojny domowej w Hiszpanii, agentów sowieckiej NKWD i z kursantów różnych szkół szpiegowskich prowadzonych przez specjalistów NKWD i GRU. Już we wrześniu 1940 r. zaczęła działać Aleksandrowska Szkoła, nazywana tak od przedmieścia Smoleńska, gdzie ulokowano jej siedzibę. W szkolnej jednostce, którą dowodził ppłk. Strielcow, zgromadzono około 200 kursantów pochodzących z terenów Polski okupowanych przez Związek Sowiecki, ale legitymujących się różną narodowością: Polaków, Białorusinów i Ukraińców. Przygotowanie do trudnej służby trwało sześć miesięcy: wiosną 1941 r. niektórych absolwentów skierowano do pracy wywiadowczej, a innych wysłano na dalszą naukę do szkoły NKWD w Gorkim.

Każdy z tych kursów miał swoich prymusów, których nazwiska zapisały się złą sławą w powojennej historii Polski¹. Realia wojenne sprawiały, że pierwsze załączki aparatu bezpieczeństwa, wywiadu i kontrwywiadu powstawały w tworzonym w ZSRS Wojsku Polskim, lub w okupowanej Polsce w strukturach wywiadu PPR, kontrwywiadzie GL, później AL. Polscy agenci i funkcjonariusze NKWD, członkowie grup specjalnych GL i AL, absolwenci sowieckich kursów dla dywersantów i wywiadowców – wszyscy oni mieli tworzyć kadrę resortu bezpieczeństwa w komunistycznym rządzie obejmującym władzę na terenach zajmowanych przez Armię Czerwoną². Formacją, która miała istotne znaczenie w kształtowaniu się powojennego aparatu represji w Polsce była Informacja

¹ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 11.

² Tamże, s. 21.

Wojska Polskiego. Tworzona w maju 1943 r. na terytorium ZSRS dywizja Wojska Polskiego potrzebowała ochrony kontrwywiadowczej opartej na modelu sowieckim. Wzorem do naśladowania był sowiecki organ kontrwywiadu wojskowego Armii Czerwonej, działający w latach 1943–1946 tzw. Smiersz³. Formowanie Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki odbywało się według etatów przewidzianych dla dywizji piechoty Armii Czerwonej. W jej strukturze organizacyjnej znajdował się Oddział Informacji, który stał się zalążkiem kontrwywiadu Wojska Polskiego. Można zatem przyjąć, że organa informacji Wojska Polskiego powstały 14 maja 1943 r., to jest w dniu ukazania się pierwszego rozkazu organizacyjnego dowódcy 1 Dywizji Piechoty, płk. Zygmunta Berlinga. Pierwszym szefem Oddziału Informacji 1 Dywizji Piechoty był mjr. Piotr Kożuszko⁴. Istotną rolę w formowaniu organów bezpieczeństwa w tym i przyszłej Milicji Obywatelskiej spełniał powołany 5 maja 1944 r. w Szpanowie na Wołyniu Polski Sztab Partyzancki (PSP). PSP został utworzony na mocy decyzji Centralnego Biura Komunistów Polski. Na jego czele stał gen. Aleksander Zawadzki, funkcję zastępcy pełnił płk. Sergiusz Prytycki, a szefem wydziału zwiadu kierował płk. Płatowski⁵. Ważnym aspektem działalności PSP było to, że stanowił on integralną część formowanej od 1943 r. w ZSRS Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Dowództwu PSP podlegał także Polski Samodzielny Batalion Specjalny (PSBS), utworzony w październiku 1943 r. w Biełamucie pod Moskwą. W jego składzie znalazły się dwie kompanie wywiadowczo-dyweryyjne. Na dwóch kursach prowadzonych przez sowieckich instruktorów, wśród których znalazł się ówczesny rekordzista świata w skokach spadochronowych ppłk. Nabi Amintajew, przeszkolono 1400 żołnierzy. Zadaniem batalionu było szkolenie żołnierzy w zakresie

³ Zob. V. Birstein, *Smiersz Tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy w II wojnie światowej*, Włosań 2013.

⁴ W. Tkaczew, *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007, s. 11.

⁵ P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 182.

dywersji i wywiadu, a także utrzymywanie łączności z dowództwem AL. m.in. w celu rozpoznania sił polskiego podziemia dla własnych i przede wszystkim sowieckich celów wywiadowczych⁶. PSBS był załączkiem utworzonego w czerwcu 1945 r. Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), pod dowództwem gen. Bolesława Kieniewicza, który był oficerem sowieckim. Korpus był utworzony do zwalczania wroga wewnętrznego czyli państwa podziemnego, jego sił cywilnych i wojskowych. Podporządkowano go Radkiewiczowi, przez co stał się podstawową siłą zbrojną resortu. Były to wojska partii a nie narodu, ich aparat polityczno-wychowawczy podlegał bezpośrednio wydziałowi organizacyjnemu KC PPR⁷.

Analizując rozwój organów bezpieczeństwa w początkowym okresie istnienia Polski Ludowej, koniecznym jest zapoznanie się z ważnym instrumentem sprawowania władzy przez komunistów, jakim był Urząd Bezpieczeństwa (nazywany do 1957 r. UB). UB miał istotne znaczenie, ponieważ był organem nadrzędnym w stosunku do KBW, więziennictwa, a od 1949 r. również Wojsk Ochrony Pogranicza i Milicji Obywatelskiej. Narodziny polskiej bezpieki datuje się na koniec lipca 1944 r. i związane są one z osobą Stanisława Radkiewicza, który pełnił funkcje kierownika resortu bezpieczeństwa PKWN. Dnia 28 lipca 1944 r. Stanisław Radkiewicz przygotował „Zarządzenie Kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego”, które rozplakatowano na ulicach Lublina i w okolicznych miejscowościach. Był to pierwszy dokument bezpieki ogłoszony publicznie.

Kadrę polskiej bezpieki stanowili ludzie przeszkoleni w ZSRS, przedwojenni działacze Komunistycznej Partii Polski (KPP), a także osoby posiadające doświadczenie w zakresie wywiadu i dywersji nabyte w pracy w Polskim Sztabie Partyzanckim przy 1 Armii Wojska Polskiego. Elitę polskiej bezpieki stanowili tzw. kujbysze-wiaci, czyli osoby przeszkolone na kursach bezpieczniackich

⁶ Tamże, s. 183.

⁷ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 20.

w Kujbyszewie w ZSRS. Kujbyszewiacy byli to wyselekcjonowani żołnierze 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, których kierowano do szkoły NKWD w Kujbyszewie. Zajmowali oni wiele ważnych stanowisk w aparacie bezpieczeństwa w powojennej Polsce.

Aparat bezpieczeństwa od samego początku był tworzony w oparciu o sowieckie wzorce. Trudno się temu twierdzeniu przeciwstawić, gdyż właśnie w tej instytucji było najwięcej sowieckich doradców z NKWD. W przeciwieństwie do MO kadra UB rekrutowała się głównie z komunistów przybyłych z ZSRS.

W połowie sierpnia 1944 r. dekretem PKWN przywrócono urzędy starostów i wojewodów. Władze administracyjną scentralizowano, odsuwając na dalszy plan instytucje rad narodowych. W skład za tym poszły zmiany w strukturze organizacyjnej aparatu bezpieczeństwa. Na początku września 1944 r. dotychczasowe wydziały bezpieczeństwa przy wojewódzkich i powiatowych radach narodowych zostały wyodrębnione i przekształcone w Wojewódzkie i Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa (WUBP i PUBP), które podporządkowano bezpośrednio Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego PKWN⁸.

WUBP i PUBP przejęły w powojennej Polsce większość zadań operacyjnych w tym zadania o znaczeniu wywiadowczym i kontrwywiadowczym. Aparat bezpieczeństwa sprawował nadzór nad obozami pracy i więzieniami, do jego kompetencji należała także ochrona rządu i ważnych osobistości partyjnych.

W tym samym czasie trwało formowanie pierwszych oddziałów Milicji Obywatelskiej. Początkowo wiele kłopotów sprawiało określenie postaw prawnych i zakresu jej działania. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, realizując zapowiedź Manifestu Lipcowego, w dniu 27 lipca 1944 r. uchwalił dwa dekryty: o rozwiązaniu Policji Państwowej i o ustanowieniu Milicji Obywatelskiej. Dekret o ustanowieniu Milicji Obywatelskiej postanawiał, że terenowe rady narodowe powołują organy Milicji Obywatelskiej jako organy im podporządkowane. Kierując się postanowieniami Mani-

⁸ Tamże, s. 9.

festu Lipcowego oraz postanowieniami tego dekretu, powiatowe i gminne rady narodowe przystąpiły do natychmiastowego organizowania jednostek Milicji Obywatelskiej. Dekret, mimo jedno-
głośnego zatwierdzenia go przez Krajową Radę Narodową w dniu 15 sierpnia 1944 r., nie został promulgowany. Został on przesłany do komisji prawnych KRN i PKWN w celu dokonania poprawek redakcyjnych i w zasadzie, w brzmieniu zatwierdzonym przez Krajową Radę Narodową w dniu 15 sierpnia 1944 r., nigdy formalnie nie został wprowadzony w życie⁹. Cały nakład dekretu wycofano z rozpowszechniania, a nowa edycja, opatrzona datą 22 sierpnia, nie zawierała już dekretu o ustanowieniu MO. Tym samym jako jedyny spośród przyjętych 27 lipca nie został opublikowany, a zatem nie wszedł w życie. Spowodowało to, że z formalnego punktu widzenia na terenach wyzwolonych nie było od-
tąd organu zajmującego się dochodzeniem i ściganiem przestępstw oraz zapewnieniem ładu i porządku publicznego¹⁰.

Zaniechanie ogłaszania dekretu o MO z lipca 1944 r., było konsekwencją odchodzenia od idei podporządkowania milicji radom narodowym. Nowy projekt dekretu z września 1944 r. zawierał już stwierdzenie, że Milicja Obywatelska jest „prawno-publiczną formacją Służby Bezpieczeństwa Publicznego”.

Z koncepcją podporządkowania Milicji Obywatelskiej radom narodowym zerwano ostatecznie w dniu 7 października 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uchwalił dekret o Milicji Obywatelskiej, który podporządkował ją kierownikowi resortu Bezpieczeństwa Publicznego¹¹.

Milicja Obywatelska stała się prawno-publiczną formacją służby Bezpieczeństwa publicznego, miała zwalczać wszelkie przejawy naruszenia prawa i zjawiska kryminogenne w społeczeństwie. MO zobowiązana została do pomocy organom wymiaru sprawie-

⁹ E. Ura, *Milicja Obywatelska w PRL. Pozycja prawna i zakres działania*, Warszawa 1975, s. 9–10.

¹⁰ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 27.

¹¹ E. Ura, *Milicja Obywatelska w PRL...*, dz. cyt., s. 10.

dliwości i administracji publicznej. Strukturę organizacyjną MO dostosowano do podziału terytorialnego kraju. Milicję Obywatelską podporządkowano kierownikowi resortu Bezpieczeństwa Publicznego¹².

Dekret o MO z października 1944 r. na temat tej formacji wypowiedział się zwięźle, brakowało w nim uregulowań prawnych odnoszących się do uprawnień i obowiązków całej MO oraz jej funkcjonariuszy. Nie podniesiono w nim kwestii uposażenia, stosunku służbowego milicjantów i ich odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W dekrecie, mimo zachowanej lakoniczności zapisu, można jednak dostrzec elementy nieco większej kultury prawnej, czego świadectwem był np. art. 6, zastrzegający, że niewyjaśnione w dekrecie kwestie regulowane na gruncie prawa – a więc niemal wszystkie – zostaną określone w rozporządzeniu kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Podobnie interpretować też można art. 2, w którym wymieniono powinności MO, zaliczając do nich ochronę bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, dochodzenie i ściganie przestępstw oraz wykonywanie zleceń władz administracyjnych, sądów i prokuratury w zakresie prawem przewidzianym. Był to wykaz nadzwyczaj ogólny, niemniej stanowił krok naprzód w stosunku do poprzedniego zapisu, głoszącego, że celem MO jest strzeżenie bezpieczeństwa i porządku publicznego¹³.

Najistotniejszym elementem dekretu było to, że, milicja została podporządkowana kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, oraz to, że jest ona publicznoprawną formacją służby Bezpieczeństwa Publicznego. Na czele MO stał komendant główny mianowany przez PKWN, na wniosek kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego.

Koncepcja bezpośredniego podporządkowania MO kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego wychodziła w znacznej

¹² P. Majer, *Ustawy polskiej policji (1791–1990). Źródła z komentarzem*, Szczytno 2007, s. 216–217.

¹³ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, dz. cyt., s. 30.

mierze od komunistów polskich wywodzących się z ZPP i CBKP, którzy w okresie okupacji przebywali w ZSRS. Działacze ci uznawali model sowiecki za wzorzec do naśladowania, a zgodnie z tym modelem to organy bezpieczeństwa pełniły rolę hegemonu, pozostałe jego części składowe były mu formalnie bądź faktycznie podporządkowane. Dlatego też przyczynili się do anulowania wcześniejszego dekretu, oddającego MO w gestię rad narodowych. Dekret z 7 października usankcjonował odmienną pozycję ustrojową MO, gdzie rolę jej dysponenta przejmował kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a ona sama stała się częścią składową aparatu bezpieczeństwa.

Determinowało to też jej organizację wewnętrzną. Nowa podległość wykluczała zdecentralizowany system organizacyjny formacji, wprowadzając w zamian charakterystyczną dla organizacji zmilitaryzowanych strukturę hierarchiczną – z Komendą Główną MO na wierzchołku owej piramidy¹⁴.

Zgodnie z ustaleniami zawartymi w dekreście o MO, jej organizacja była dostosowana do podziału administracyjnego kraju. Powołano do istnienia jednostki terenowe milicji w postaci komend wojewódzkich, powiatowych i miejskich, zaś na szczeblu gmin tworzono komisariaty i posterunki MO. Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej mianował i zwalniał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego na wniosek kierownika resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a zastępców komendanta na jego wniosek – kierownik resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Kierownik resortu Bezpieczeństwa Publicznego określał także sposób mianowania, przenoszenia i zwalniania pozostałych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, jej wewnętrzną organizację i szczegółowy zakres działania oraz stosunki służbowe w Milicji Obywatelskiej¹⁵.

Duży wpływ na strukturę organizacyjną MO w pierwszych latach istnienia tej służby wywarł fakt, że jej załączki były tworzone z partyzantów Armii Ludowej (AL) i miejscowych członków PPR.

¹⁴ Tamże, s. 31.

¹⁵ E. Ura, *Milicja Obywatelska w PRL...*, dz. cyt., s. 10–11.

Istniały nawet powiaty na terenach wyzwolonych, gdzie komendy powiatowe i posterunki MO były obsadzone przez byłych partyzantów Armii Krajowej i byłych policjantów przedwojennych – co było niewygodne dla nowych władz Polski Ludowej. Fakt tworzenia jednostek terenowych MO przez byłych partyzantów wnosił do tej formacji porządkowej stanowiska, które są adekwatne dla wojska np. funkcję szefa sztabu.

W strukturze organizacyjnej MO istniało również stanowisko zastępcy komendanta do spraw polityczno-wychowawczych, odpowiedzialnych za polityczne ukierunkowywanie funkcjonariuszy MO. Powstawały załączki pierwszych kursów i szkół milicyjnych dostosowywanych do funkcjonariuszy ze stopniami szeregowych, podoficerów i oficerów.

Od 1945 r. rozpoczęto proces zmian w wewnętrznej strukturze milicji, czego dobitnym przykładem było m.in. powołanie jednostek milicji w portach morskich i powołanie specjalistycznej służby ruchu drogowego. Wobec wzrastającego zagrożenia na obszarach kolejowych powołano również posterunki kolejowe MO.

W latach czterdziestych Milicja Obywatelska była wykorzystywana do zwalczania niepodległościowego podziemia zbrojnego, związanego z ośrodkiem emigracyjnym w Londynie. Brała również udział w walce z Ukraińską Powstańczą Armią na południowo-wschodnich rubieżach kraju a na tzw. ziemiach odzyskanych z niedobitkami niemieckiego podziemia – Werfolf. W strukturze organizacyjnej milicji funkcjonowały wówczas kompanie operacyjne kierowane do walki z podziemiem zbrojnym, nazywanym przez władze „reakcyjnym”. Funkcjonariusze MO ramię w ramię z funkcjonariuszami UB, żołnierzami WP, KBW i WOP walczyli o utrwalenie władzy, która była z obcego nadania, często nie będąc tego świadomym, bo realia życia i propaganda komunistyczna to wymuszała.

Wojskowy charakter milicji nadawały również wojskowe mundury, (często była to cywilna odzież z białą-czerwoną opaską z inicjałami MO na lewym rękawie), regulaminy oraz uzbrojenie nieadekwatne dla potrzeb formacji policyjnej, ponieważ była to

broń długa, której też było mało. Broni krótkiej używanej przez formacje o charakterze policyjnym było bardzo mało w MO, a jeśli już była to pochodziła z wojskowych dostaw tak jak większość uzbrojenia milicjantów.

Po zdławieniu politycznej opozycji i zbrojnego podziemia niepodległościowego dalsze utrzymywanie kompanii i plutonów operacyjnych było zbędne. Przystąpiono do przekształcania aparatu MO w służbę o charakterze ściśle porządkowym, co wiązało się z potrzebą doboru profesjonalnych kadr. Duże znaczenie w podnoszeniu wiedzy fachowej milicjantów, miała obecność w strukturach MO znacznej liczby przedwojennych funkcjonariuszy Policji Państwowej, ich liczba wynosiła ok. 1 tys. Najbardziej znanym przedwojennym policjantem pracującym w organach milicji był płk. Jan Płotnicki, pierwszy komendant Centrum Wyszukolenia Milicji Obywatelskiej (CWMO) w Słupsku. W latach 1947–1948 wszyscy byli przedwojenni policjanci zostali zwolnieni z szeregów MO ze względów ideologicznych, a znaczna ich część była poddana represjom ze strony UB.

Relacje MO z organami administracji publicznej w terenie reprezentowanej przez wojewodów i starostów były niekiedy nacechowane wzajemną niechęcią. Niektórzy wojewodowie i starostowie domagali się prawa do nadzoru nad MO w sprawach wykonywania zaleceń władz administracyjnych województwa bądź powiatu. Wielokrotnie wojewodowie i starostowie podkreślali, że podległość MO względem aparatu bezpieczeństwa publicznego występuje wyłącznie w sensie służbowo-osobowym i organizacyjnym, natomiast w sensie merytorycznym podlega ona innym resortom, a przede wszystkim wojewodom, starostom i wymiarowi sprawiedliwości.

Liczne i bardzo różnorodne próby podejmowane na szczeblu centralnym przez Ministerstwo Administracji Publicznej oraz terenowym przez wojewodów, a niekiedy i starostów, częściowego przynajmniej podporządkowania sobie Milicji Obywatelskiej były tolerowane wówczas, gdy przedmiotem interwencji były sprawy uznawane za drugorzędne. W wypadku konfliktu uznanego za

zasadniczy, ten swoisty klimat przyzwolenia dla pretensji i postulatów kończył się¹⁶. Realia systemu komunistycznego opartego na wzorcach sowieckich nadawały całemu aparatowi bezpieczeństwa rangę wyjątkowości i nadrzędności w państwie. Aparat ten w tym i MO, nie mógł mieć żadnego czynnika kontrolującego i wyznaczającego mu zakres działań oprócz rządzącej partii komunistycznej.

Porażki poniesione przez Ministerstwo Administracji Publicznej w dążeniu do fragmentarycznego przynajmniej podporządkowania wojewodom i starostom organów porządkowych, zdecydowały, że od 1947 r. rozstało się ono z tymi nadziejami. Kolejne wystąpienia do ministra Bezpieczeństwa Publicznego utrzymywane były, więc w tonie zdecydowanie mniej kategorię, a wnoszone propozycje dotyczyły głównie współpracy w realizacji zadań, bez prób uzyskania realnego wpływu na poczynania formacji porządkowej¹⁷.

Od roku 1948 minister MBP Stanisław Radkiewicz nie podejmował już żadnego dialogu z organami administracji publicznej, ponieważ ich przyszłość była już przesądzona. W całym bloku komunistycznym administrację publiczną scentralizowano, a jej nadzór nad aparatem przymusu miał już tylko znaczenie symboliczne. Ministerstwo Administracji Publicznej utraciło swoje funkcje kontrolne wobec MO podobnie jak i rady narodowe.

Jeśli chodzi o relacje MO z organami wymiaru sprawiedliwości, czyli prokuraturą i sądami regulowane były przepisami o prawie karnym. Nowością w systemie prawnym Polski Ludowej były tzw. Sądy Obywatelskie, które zostały powołane dekretem z 22 lutego 1946 r. W praktyce działalność sądów obywatelskich nie rozwinęła się, dlatego trudno jest o pełniejszą ocenę współdziałania milicji z tą instytucją¹⁸.

¹⁶ P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003, s. 53–54.

¹⁷ Tamże, s. 56.

¹⁸ Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944–1948*, Warszawa 1988, s. 479.

Wymiar sprawiedliwości w demokratycznych państwach jest niezawisłe. W swojej pracy sądy i prokuratura krajów „wolnego świata”, kierują się poczuciem sprawiedliwości i przestrzeganiem obowiązujących przepisów prawnych. W państwach totalitarnych organy wymiaru sprawiedliwości służą tylko i wyłącznie interesom rządzących, i partii mającej monopol na władzę. Znane są przypadki naruszania porządku publicznego przez milicjantów, wykorzystywania do celów prywatnych munduru i broni służbowej¹⁹. Milicja Obywatelska była organem wchodzącym w skład resortu a od stycznia 1945 r. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Dawało jej to poczucie pewnej wyjątkowości wobec innych organów ludowego państwa, zwłaszcza w okresie walki o utrwalenie systemu komunistycznego. Wszechwładza całego aparatu MBP przejawiała się w arogancji i braku szacunku również wobec przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Także sędziowie i adwokaci byli na polecenie MBP inwigilowani, w szczególności zaś sposób ci, którzy zdaniem organów bezpieczeństwa wymierzali zbyt niskie kary lub odważyli się je umorzyć²⁰.

Zachowania negatywne funkcjonariuszy MO wobec organów wymiaru sprawiedliwości miały jednak miejsce. Rażąco były przypadki nieodpowiedniego zachowania się milicjantów wobec ludności, przetrzymywanie osób w aresztach bez podawania jakichkolwiek powodów. Osoby aresztowane przez MO były niejednokrotnie poddawane brutalnym przesłuchaniom w postaci poniżania ich godności lub też bicia. Milicjanci dopuszczali się również przyjmowania korzyści majątkowej, nieodpowiedniego postępowania przy werbunku tajnego współpracownika i nadużywania alkoholu w czasie służby²¹.

Brak poszanowania wobec litery prawa był nie tylko konsekwencją poczucia przynależności do formacji stojącej ponad organami wymiaru sprawiedliwości, ale też cech osobowych poszcze-

¹⁹ P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy...*, dz. cyt., s. 49.

²⁰ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, dz. cyt., s. 66.

²¹ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957...*, dz. cyt., s. 337.

gólnych funkcjonariuszy milicji w okresie, kiedy brakowało odpowiednio wykształconych kadr.

Praktyczne zapewnienie Milicji Obywatelskiej pozycji organu pozostającego poza ingerencją i kontrolą zewnętrzną było elementem sprzyjającym pełnemu jej organizacyjnemu podporządkowaniu aparatowi bezpieczeństwa publicznego, co nastąpiło w marcu 1949 r.²²

Pełne podporządkowanie MO aparatowi UB było możliwe dzięki przeniesieniu na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli (NIK), dotychczasowego komendanta głównego MO gen. dyw. Franciszka Józwiaka-Witolda. Nowym komendantem głównym MO został gen. bryg Józef Konarzewski, który posiadał mniejsze wpływy w aparacie władzy niż jego poprzednik. W związku z tym minister Stanisław Radkiewicz podpisał 18 marca 1949 r. rozkaz nr 13 podporządkowujący milicję aparatowi bezpieczeństwa²³.

Skutkiem podporządkowania milicji aparatowi UB było pozbawienie MO pewnej autonomii i pełne upolitycznienie tej formacji. Komendanci wojewódzcy miejscy i powiatowi Milicji Obywatelskiej stali się odtąd zastępcami szefów WUBP, MUBP i PUBP ds. milicji. W strukturze organizacyjnej MO zachowano obowiązujące od 1944 r. nazewnictwo stanowisk dowódczych. Milicja utraciła w wyniku tych zmian dział techniki kryminalistycznej przekazany do departamentu II MBP i jego terenowych odpowiedników oraz wszystkie kartoteki osób notowanych przez organy MO. Wzrosło również upartyjnienie funkcjonariuszy milicji, oraz rozwiązano pion polityczno-wychowawczy w komendzie głównej MO i jednostkach terenowych milicji.

Pozycja ustrojowa Milicji Obywatelskiej w latach czterdziestych była dość silna. Była jednym z organów represji Polski Ludowej obok aparatu bezpieczeństwa – UB, wojsk KBW, WOP, Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego – GZI WP i Służby

²² P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy...*, dz. cyt., s. 58–59.

²³ P. Majer (red.), *Komendanci Główni Polskiej Policji (1918–2009)*, Szczytno 2009, s. 112.

Okoliczności utworzenia i pozycja ustrojowa Milicji Obywatelskiej w latach...

Więziennej podległej wówczas MBP. Milicja Obywatelska była organem represji, który od chwili swego powstania w 1944 r. do upadku systemu komunistycznego w Polsce nie zmieniał nigdy swojej nazwy lub podległości resortowej jak inne służby komunistycznego państwa. Była formacją dość liczną, posiadała też paramilitarną przybudówkę w postaci Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej – ORMÓ powołanej rozkazem ministra MBP z 21 lutego 1946 r.